



WIELKOPOLSKI

Rok XIX
Wyd. AB

Poznań
sobota, 27 VII 1963,

Cena 50 gr
Nr 177 [6056]

- Jak najszybszy sprzęt zboża z pól
- Wykonanie podorywek i siew poplonów
- Dostarczenie wody dla roślin okopowych i warzyw

Najpilniejsze zadania rolnictwa

Niczym nieuzasadnionym marnotrawstwem byłoby dopuszczenie w warunkach tak sprzyjającej pogody do jakichkolwiek strat w zbiorach zbóż. Dlatego też cały wysiłek rolników powinien być obecnie zwrócony na jak najsprawniejsze dokonanie zbiorów z pól oraz na stworzenie możliwie najlepszych warunków dla przyszłych upraw.

Najmniej kosztowne jest młócenie zbóż bezpośrednio ze sżtyg, co w roku bieżącym jest szczególnie dogodne z uwagi na niską wilgotność ziarna, które nie wymaga dodatkowego dosuszania. Należy jednak pamiętać, że choć w ogólnym rachunku wymaga to najmniejszej ilości robocizny, powiększa jednak zapotrzebowanie na siłę roboczą właśnie w

Lekarstwo z NRD uratowało życie zatrutym chłopcom

Tadeusz i Zygmunt Grzyb, którzy zatruli się silnym środkiem owadobójczym, czują się obecnie dobrze. Personel kliniki AM w Krakowie składa serdeczne podziękowanie ofiarodawcom specyfiku „Pam” oraz tym wszystkim, którzy przyczynili się do szybkiego dostarczenia lekarstwa do szpitala.

Apel Polskiego Radia o poszukiwaniu Pam-u przejął 22 bm. pełniący dyżur w berlińskim studio Radia NRD Herman Sauter. Natychmiast połączył się ze szpitalami w stoicy NRD. Lek znaleziono w jednej z berlińskich klinik. Kierowca berlińskiego radia — Klaus Schroetter pojechał od razu z lekarstwem na lotnisko Schoenefeld, gdzie czekał już gotowy do odlotu specjalny samolot Armii Ludowej NRD. Samolot pilotowany przez kapitana Schultza, wystartował z lekarstwem o godz. 4.19, a o godz. 6.05 lekarstwo było już na lotnisku krakowskim, skąd przewieziono je natychmiast do kliniki. (PAP)

Katastrofalne trzęsienie ziemi w Jugostawii

Według informacji agencji Tanjug, liczba zabitych i rannych w wyniku silnego trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło w piątek nad ranem stolicę jugosłowiańskiej Macedonii — Skopje, sięga około 7 tys. osób.

Miasto przedstawia potworny widok. Wiele gmachów za waliło się. Na ulicach widać tłumy przerażonych ludzi, z których wielu jest rannych.


Straż pożarna w akcji na... wielkopolskich polach

Deszcz, który wczoraj spadł na spieczoną glebę, nie uratował sytuacji. Susza nadal zagraża szczególnie burakom cukrowym i uprawom warzywnym. W odpowiedzi na apel Ministra Rolnictwa, niektóre państwowe gospodarstwa rolne w woj. poznańskim przystąpiły do nawadniania pól.

W Kombinacie PGR Manieczki przeprowadzono nawadnianie przedwczoraj na 10 ha buraków cukrowych. Akcję tę rozpoczęły też PGR-y w pow. średzkim.

Od wczoraj włączyły się czynnie do nawadniania pól jednostki straży pożarnej. Komenda Wojewódzka Straży Pożarnej oddała do dyspozycji rolnictwa 328 motopomp, które mają czerpać wodę przede wszystkim z jezior i rzek. Komendant Straży Pożarnej dla m. Poznania kpt. Stanisławski zobowiązał się objąć patronat nad PGR Szczepankowo. Straże pożarne powiatu poznańskiego pomogą w nawadnianiu okopowych dwóm spółdzielniom produkcyjnym w Lusówku i Jankowicach. Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania przekazuje poleczki dla państwowych gospodarstw rolnych w pow. poznańskim. Dla PGR Górka, Baranowo, Niepruszewo i Wojnowo wodę czerpać się będzie z pobliskich jezior.


Przeciwko ospie



Ponad 200 tysięcy osób zostało już zaszczepionych przeciwko ospie we Wrocławiu. Szczepienia trwają we wszystkich przychodniach miasta. Na zdjęciu: szczepienia ochronne w 23 przychodni rejonowej we Wrocławiu.

CAF — Fot. — Włoczek

Przeciwko ospie



Ponad 200 tysięcy osób zostało już zaszczepionych przeciwko ospie we Wrocławiu. Szczepienia trwają we wszystkich przychodniach miasta. Na zdjęciu: szczepienia ochronne w 23 przychodni rejonowej we Wrocławiu.

CAF — Fot. — Włoczek

Z „Głosem” wzdłuż i w szerz Wielkopolski

To już dziś o godz. 19 w Powiatowym Domu Kultury, w Czarnkowie spotykamy się na

Wielkim koncercie Poznańskiego Chóru Chłpięcego

POD DYR. JERZEGO KURCZEWSKIEGO

organizowanym przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego” i Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych. Bilety — w Fabryce Płyt Płśniowych w Czarnkowie. W czasie koncertu redaktorzy „Głosu” poprowadzą „zgaduj-zgadulę” z narodami.

Uczestnicy trójsronnych rokowań w Moskwie parafowali projekt układu o zakazie doświadczeń nuklearnych w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą

Pierwszy krok został zrobiony

W czwartek o godzinie 18.15 przedstawiciele Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii — A. Gromyko, A. Harriman i lord Hailsham parafowali projekt układu o zakazie doświadczeń nuklearnych w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą, ustalony w czasie trójsronnych rozmów moskiewskich.

Bezpośrednio potem odbyła się dziesięciominutowa konferencja prasowa, na którą przybyli wszyscy trzej negocjatorzy.

Minister Gromyko oświadczył obecnym na konferencji blisko 100 dziennikarzom, iż uważa pomyślne zakończenie rozmów za punkt wyjścia do dalszych kroków.

Lord Hailsham również stwierdził, iż rozmowy i ich rezultat stanowią „bardzo dobry początek”.

Averell Harriman oznajmił, iż formalne podpisanie układu odbędzie się w najbliższej przyszłości w Moskwie, przy czym ze strony USA układ podpisze sekretarz Dean Rusk, a ze strony W. Brytanii minister spraw zagranicznych lord Home.

KOMUNIKAT

W czwartek wieczorem opublikowano w Moskwie następujący tekst oficjalnego komunikatu:

„14 lipca przybyli do Moskwy specjaliści przedstawiciele prezydenta USA i premiera Zjednoczonego Królestwa — zastępca sekretarza stanu USA do spraw politycznych A. Harriman i minister do spraw nauki Zjednoczonego Królestwa lord Hailsham wraz ze swymi doradcami. A. Harriman i lord Hailsham zostali przyjęci przez przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowa, pod którego przewodnictwem odbyło się 15 lipca pierwsze z szeregu spotkań poświęconych omówieniu problemów związanych z przerwaniem doświadczeń nuklearnych, jak również innych spraw, będących przedmiotem wzajemnego zainteresowania. Rozmowy z ministrem spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyką trwały od 16—25 lipca.

W czasie tych rozmów szefom delegacji pomagali ich doradcy. Rozmowy toczyły się w rzeczowej i przyjaznej atmosferze. Ustalono tekst układu o zakazie doświadczeń nuklearnych eksplozji broni nuklearnej w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą. Tekst układu zostaje opublikowany oddzielnie, jednocześnie z opublikowaniem niniejszego komunikatu. Został on parafowany 25 lipca przez A. Gromykę, A. Harrimana i lorda Hailshama. A. Harriman i lord Hailsham oraz ich doradcy opuszczają wkrótce Moskwę, aby złożyć sprawozdanie i przekazać parafowane teksty układu swym rządóm. Oczekuje się, że podpisanie układu odbędzie się w najbliższym czasie w Moskwie.

Szefowie trzech delegacji uzgodnili, że układ o zakazie doświadczeń nuklearnych eksplozji broni nuklearnej stanowi ważny pierwszy krok w kierunku rozładowania napięcia międzynarodowego i umocnienia pokoju oraz wyrażają nadzieję, że osiągnięty zostanie w tym kierunku dalszy postęp.

Szefowie trzech delegacji rozpatrzyli propozycję radziecką dotyczącą paktu o nieagresji między uczestnikami NATO i uczestnikami Układu Warszawskiego. Trzy rządy uzgodniły, iż poinformują dokładnie swych sojuszników w obu organizacjach co do przeprowadzonych rozmów i przekonsultują z nimi sprawę dalszego omawiania tego zagadnienia w celu osiągnięcia zadowalającego dla wszystkich uczestników porozumienia. Dokonano również krótkiej wymiany poglądów co do innych kroków zmierzających do złagodzenia napięcia”.

Omówienie projektu układu zamieszczamy na str. drugiej

PIERWSZE REAKCJE NA ZACHODZIE

Rzecznik Departamentu Stanu USA potwierdzając, iż sekretarz stanu, Dean Rusk, uda się do stolicy ZSRR dla podpisania projektu układu, dodał, iż data jego wyjazdu zostanie ustalona po „dalszych konsultacjach z Kongresem”. Rzecznik nie wykluczył możliwości, iż w czasie tej wizyty Sekretarz Stanu może omówić również inne sprawy.

Rzecznik Białego Domu Salinger powitał wiadomość o parafowaniu projektu układu słowami: „to jest realny fakt”.

Z gorącą aprobatą wiadomość z Moskwy przyjęta została w kołach Organizacji Narodów Zjednoczonych, jak również wśród członków delegacji na genewską konferencję rozbrojeniową.

W Londynie przyjęto wiadomość o parafowaniu projektu układu o zakazie prób nuklearnych z dużym zadowoleniem.

Chociaż nie brak również głosów usiłujących pomniejszyć znaczenie układu, przeważają w Londynie nadzieje na osiągnięcie zbliżenia stanowisk Wschodu i Zachodu również i w innych, szerszych zagadnieniach, takich np. jak rozbrojenie i bezpieczeństwo. Mówi się o możliwości spotkania na szczycie w niedalekiej przyszłości — być może z okazji jesiennej sesji ONZ.

Depesze z Polski z okazji święta narodowego Kuby


Z okazji święta narodowego Republiki Kuby, Władysław Gomułka, Aleksander Zawadzki i Józef Cyrankiewicz przesłali depesze gratulacyjną do Fidelia Castro i prezydenta Oswaldo Dorticosa Torrada. W depeszy czytamy m. in. „Przesyłamy Wam, Drodzy Towarzysze, wraz z życzeniami pomyślności osobistej, najserdeczniejsze życzenia dalszych doniosłych sukcesów w dziele budownictwa socjalistycznego, w umacnianiu pokoju i niepodległości wolnej Kuby.”

Z tej samej okazji minister spraw zagranicznych PRL — Adam Rapacki przesłał depesze gratulacyjną do ministra spraw zagranicznych Kuby Raula Roa Garcia. Przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński przesłał depeszę do sekretarza generalnego Kubańskiej Rewolucyjnej Konfederacji Pracy — Lazaro Pena.

BONN — ZNÓW „NIE”

Boński minister obrony oświadczył w czwartek, że układ zawarty między ZSRR, USA i Wielką Brytanią w Moskwie nie ma „żadnego wpływu na ogólne koncepcje NATO i Bundeswehry”. (PAP)

Przeciwko ospie



Ponad 200 tysięcy osób zostało już zaszczepionych przeciwko ospie we Wrocławiu. Szczepienia trwają we wszystkich przychodniach miasta. Na zdjęciu: szczepienia ochronne w 23 przychodni rejonowej we Wrocławiu.

CAF — Fot. — Włoczek

Przeciwko ospie



Ponad 200 tysięcy osób zostało już zaszczepionych przeciwko ospie we Wrocławiu. Szczepienia trwają we wszystkich przychodniach miasta. Na zdjęciu: szczepienia ochronne w 23 przychodni rejonowej we Wrocławiu.

CAF — Fot. — Włoczek


Przeciwko ospie



Ponad 200 tysięcy osób zostało już zaszczepionych przeciwko ospie we Wrocławiu. Szczepienia trwają we wszystkich przychodniach miasta. Na zdjęciu: szczepienia ochronne w 23 przychodni rejonowej we Wrocławiu.

CAF — Fot. — Włoczek


Przeciwko ospie



Ponad 200 tysięcy osób zostało już zaszczepionych przeciwko ospie we Wrocławiu. Szczepienia trwają we wszystkich przychodniach miasta. Na zdjęciu: szczepienia ochronne w 23 przychodni rejonowej we Wrocławiu.

CAF — Fot. — Włoczek

Przeciwko ospie



Ponad 200 tysięcy osób zostało już zaszczepionych przeciwko ospie we Wrocławiu. Szczepienia trwają we wszystkich przychodniach miasta. Na zdjęciu: szczepienia ochronne w 23 przychodni rejonowej we Wrocławiu.

CAF — Fot. — Włoczek

KUBA po 10 latach

26 lipca 1953 roku, a więc 10 lat temu, Fidel Castro i jego młodzi towarzysze podjęli śmiało próbę zdobycia koszar rządowych wojsk dyktatora Batisty w mieście Santiago. Ta pierwsza rewolucyjna próba na Kubie nie powiodła się. Ponowiono ją w 3 lata później, desantem 82 młodych ludzi na wyspę. Pozostała przy życiu garstka, której przewodził znowu Fidel, rozpoczęła bój w osłupach Sierra Maestra. Po 2 latach bohaterskich zmaganiach zwycięska rewolucja wkroczyła do Hawany.

Młodzi inicjatorzy zbrojnego powstania przed 10 laty mieli wizję Kuby prawdziwie republikańskiej, Kuby sprawiedliwości i reform społecznych. Początkowo głównie studenci „Ruch 26 lipca” nie wykraczał poza minimalny polityczny program. Doświadczenia lat przynosiły za sobą również dojrzałość i świadomość polityczną.

Po zwycięstwie rewolucji „Ruch 26 lipca” wspólnie z partią ludowo-socjalistyczną utworzył jednolity organizm polityczny pod nazwą Zjednoczonych Organizacji Rewolucyjnych. Przeobraża się on obecnie w partię rewolucyjno-socjalistyczną, głoszącą i realizującą hasła marksizmu-leninizmu. W ciągu 10 lat myślenie polityczne na Kubie dokonało olbrzymiego kroku naprzód. Powstało pierwsze socjalistyczne państwo na półkuli zachodniej.

To było i pozostaje przyczyną kampanii antykubańskiej, prowadzonej przez rząd USA. Użyto wszelkich środków dla obalenia rewolucyjnego rządu. Kiedy zawiodły militarne — zbrojny desant w kwietniu 1961 r. — sięgnięto po polityczne i ekonomiczne. Usunięcie Kuby, przy proteście 6 krajów, z Organizacji Państw Amerykańskich, było jednym z tych politycznych aktów.

Obecnie Waszyngton koncentruje swe siły na próbach ekonomicznej izolacji Kuby. Wyśiłek, wręczący nikt nie powiodł się. W obliczu rosnącej opozycji w samej Ameryce Łacińskiej rząd USA musiał zrezygnować z gotowego już planu zbiorowej akcji całkowitego embargo gospodarczego wobec Kuby. Nie dała też wyników ostatnia interwencja Waszyngtonu u rządów Hiszpanii, Meksyku, Kanady i W. Brytanii, aby wstrzymały komunikację lotniczą z Kubą. Zawsza przysłała odpowiedź odmowną.

Kuba nie jest izolowana. Rozwija swoją współpracę przede wszystkim ze światem socjalistycznym. Prowadzi konsekwentnie dzieło reform wewnętrznych. Dzień 26 lipca 1953 r. jest już nie tylko datą historyczną. Jest żywym przypomnieniem, iż nawet mały naród, wierzący we własne siły i kierowany słuszną ideą, może budować inną, rewolucyjną przyszłość. Doświadczenie 10 lat Kuby dowodzi tego najlepiej. (API)

Omówienie układu o zakazie prób z bronią nuklearną

Jak wynika z tekstu parafowanego 25 lipca w Moskwie układu o zakazie prób z bronią nuklearną w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą, rządy ZSRR, Wielkiej Brytanii i USA, „proklamując jako swój główny cel jak najszybsze osiągnięcie porozumienia w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia pod ścisłą kontrolą międzynarodową zgodnie z celami Organizacji Narodów Zjednoczonych, które położyłoby kres wyścigowi zbrojeń i usunęłoby bodziec do produkcji wszystkich rodzajów broni, w tym również nuklearnej i dokonywania prób z tą bronią,

dadząc do osiągnięcia zaprzestania na zawsze wszystkich eksperymentalnych eksplozji broni nuklearnej,

zdecydowane kontynuować rozmowy w tym celu i pragnąc położyć kres skażeniu otaczającej człowieka atmosfery substancjami radioaktywnymi doszły do następującego porozumienia:

Każdy z sygnatariuszy układu zobowiązuje się zakazać, zapobiegać i nie dokonywać żadnych próbnych eksplozji broni nuklearnej i żadnych innych eksplozji nuklearnych w żadnym miejscu znajdującym się pod jego jurysdykcją lub kontrolą — w atmosferze; za

jej granicami włącznie z przestrzenią kosmiczną; pod wodą włącznie z wodami terytorialnymi i otwartym morzem; i w żadnej innej strefie, jeśli taka eksplozja powoduje opady radioaktywne, za granicami terytorialnymi państwa, pod którego jurysdykcją lub kontrolą dokonuje się takiej eksplozji. Postanowienie to nie powinno przynosić uszczerbku w zawarciu układu zmierzającego do zakazu na zawsze wszystkich próbnych eksplozji nuklearnych z eksplozjami pod ziemią włącznie.

Każdy z sygnatariuszy układu zobowiązuje się dalej powstrzymywać się od skłaniania i zachęcania lub do wszelkiego udziału w dokonywaniu jakichkolwiek doświadczalnych eksplozji broni nuklearnej i wszelkich innych eksplozji nuklearnych.

Każdy sygnatariusz układu może proponować poprawki do układu. Każda taka poprawka powinna być zatwierdzona większością głosów wszystkich sygnatariuszy układu, włącznie z głosami wszystkich pierwszych jego uczestników.

Układ będzie otwarty dla wszystkich państw. Każde państwo może przyłączyć się do niego w dowolnym czasie.

Układ podlega ratyfikacji przez państwa, które go podpisały, po czym wchodzi w życie.

Układ jest bezterminowy. Każdy jego sygnatariusz, w trybie realizacji swej suwerenności państwowej, ma prawo wycofać się z układu, jeżeli uzasadni, że związane z jego treścią wyjątkowe okoliczności zagrażają podstawowym interesom jego kraju. O wycofaniu się z układu, sygnatariusz powinien zawiadomić wszystkich innych sygnatariuszy układu na 3 miesiące z góry. (PAP)

Nixon przeciwko zawarciu paktu

Były wiceprezydent USA, Nixon, wypowiedział się na konferencji prasowej w Berlinie zachodnim przeciwko zawarciu paktu o nieagresji między państwami NATO i Układu Warszawskiego.

Nixon domagał się, by wszelkie dyskusje ze Związkiem Radzieckim na temat odprężenia wiązały z żądaniem zmiany stosunków społecznych w krajach socjalistycznych. (PAP)

Milion dzieci — na kolonie i wycieczki

Milion dzieci wypoczywało w lipcu na koloniach, obozach i wczasach w mieście. Obecnie rozpoczyna się drugi turnus kolonijny. Niektóre instytucje udostępniają dzieciom własne autokary, aby zapewnić im jak najwygodniejszy przejazd.

Nie wszystkie dzieci będą mogły wyjechać w sierpniu na kolonie. Pomyślano o nich, organizując wczas w mieście, wycieczki i biwaki wśród zieleni. Łącznie w sierpniu skorzysta z różnych form wypoczynku także ok. milion dzieci.

W Bydgoszczy — plus 50 w słońcu Temperatura Bałtyku — do 25 stopni Niespotykana fala upałów nawiedziła cały kraj

Panujące ostatnio w kraju upały o kilka stopni przewyższyły temperatury na północnym wybrzeżu Afryki i w krajach Bliskiego Wschodu.

Termometry wskazywały: w centrum Warszawy 38 st., w Mławie — 36 st., w Poznaniu, Wrocławiu i kilku innych miastach — 35 st. w cieniu.

Długotrwałe upały spowodowały znaczny spadek wód na

wszystkich większych rzekach Polski. Utrudniona jest żegluga na Odrze. Rozgrzane słońcem asfaltowe drogi przypominają na wielu odcinkach gąbkę. Każdy przejazd samochodu i furmanki pozostawia na asfalcie głębokie ślady. Ślasy spowodowała także niebezpieczne pożary lasów, traw.

W Bydgoszczy, w słońcu, termometry wskazywały 50 st. Upał spowodował trudności w pracy transportu i przemysłu. Na terenie parowozowni Bydgoszcz — Główna zatliły się wskutek samozapalenia wielkie hałdy węgla. W zakładach sodowych w Matwiek zmniejsza się wydajność produkcji, ponieważ woda chłodnicza miała znacznie podwyższoną temperaturę.

W Łodzi zanotowano 36 st. w cieniu. Według łódzkich meteorologów nigdy jeszcze nie notowano w tym mieście tak długotrwałego skwaru. Swoistym rekordem była też temperatura 21 st. na Śnieżce, gdzie słupek rtęci b. rzadko osiąga granicę 20 st.

W promieniach słońca grzającego słońca temperatura wody w Bałtyku podniosła się — przy brzegu do 25 st., co jest dla tego morza zjawiskiem niezmierznie rzadkim. Przy tych upałach na piasku wygrzewało się niewielu odwagnych, natomiast w wodzie panował niespotykany tłok.

Szczególnie dotkliwie skutki wysokiej temperatury odczuwały małe dzieci, zwłaszcza niemowlęta. Wskutek przegrzania dość często zdarzały się poważne dolegliwości jak biegunki, schorzenia skórne itp.

Wysoka temperatura zwiększa niewydolność krążenia, której towarzyszy niejednokrotnie wzrost lub spadek ciśnienia. Najlepszym lekiem w tego rodzaju przypadkach jest unikanie słońca i większy wysiłek fizyczny, a także zachowanie lekkiej diety. Upały sprzyjają także zatruciom pokarmowym.

Od wczoraj nastąpiło wprawdzie ochłodzenie, a meteorologowie przewidują nadejście niżu i dalsze występowanie opadów, ale „lato stulecia” trwa przecież w dalszym ciągu: fala upałów może powrócić. Dlatego też ostrożność jest nadal wskazana. (PAP)

Niepokojąca współpraca

Tygodnik włoski „Vie Nuove” zamieścił artykuł na temat kontaktów między zachodnioniemieckimi specjalistami w dziedzinie budowy rakiet, a odpowiednikami przedsięwziętami włoskimi. Autor artykułu pisze m. in., że już od pięciu lat dwaj specjaliści z NRF regularnie odwiedzają wielki włoski ośrodek rakietowy Sisspe. Oprócz tych dwóch uczonych w ośrodku tym pracuje jeszcze pięciu Niemców.

Wytłumaczeniem — stwierdza autor — jest chyba tylko poufne porozumienie między Włochami a NRF o współpracy w dziedzinie budowy rakiet. (PAP).

Zagadkowa śmierć nauczycielki w Tatrach

W Tatrach w górnej partii wozu Kraków znaleziono zwłoki nauczycielki Technikum Chemicznego w Gliwicach Heleny Glaz. Przypuszczalnie zginęła ona 22 albo 23 bm. Zagadkowe jest to, że znaleziono ją w partii niezwykle trudnych ścian, które w zasadzie można pokonać tylko przy asystencji sposobami taternickimi. Natomiast turystyka była sama zupełnie niezabezpieczona.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 511-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-1

Najpilniejsze zadania rolnictwa

Dokończenie ze str. 1

wyjatkowo łatwo chłonie wilgoć (podobnie słoma owsa), zaś trudno wysycha, nie mówiąc już o skłonności do łamania się kłosów.

Jeżeli zachodzi okoliczność równoczesnej zwłoki żyta i pszenicy, to należy przyspieszyć zwózkę pszenicy, która jest mniej odporna na osypywanie się ziarna, szczególnie w momentach kolejnego zawiłocenia i wysychania.

Dokonanie właściwych uprawek polnych, a głównie podorywek, jest wyjątkowo ważne z uwagi na trwającą suszę. Jest to podstawowy i jedyny w tych warunkach zabieg agrotechniczny, pozwalający na zatrzymanie resztek wilgoci w glebie. O ile bowiem dotychczasowy przebieg pogody sprzyja przeprowadzaniu prac żniwnych, to z drugiej strony spowodował poważny deficyt wody w glebie. Świadczy o tym bardzo niski poziom wód gruntowych i niemal natychmiastowe zasychanie gleb, zwłaszcza najbardziej zwilżonych, bezpośrednio po skoszeniu zbóż. Dlatego też tam, gdzie nie można będzie wykonać podorywki zwykłym plugiem podorywkowym, trzeba zastosować kultywatory — zwłaszcza ze sztywnymi łopami — lub brony talerzowe. Nie zastąpi to wprawdzie w pełni podorywki, jednakże tak przygotowana rola znacznie lepiej magazynuje wilgoć z każdego, nawet nieznacznie opadu. Trzeba jednak pamiętać, że w wielu wypadkach wykonanie podorywek czy też użycie kultywatora możliwe jest jedynie natychmiast po skoszeniu zbóż.

Powszechne wykonanie podorywek umożliwiło poza tym dokonanie zasiewu poplonów po pierwszych opadach deszczu. Obsianie zaś jak największej powierzchni poplonami powinno wpłynąć na poprawę trudnej sytuacji paszowej wynikającej z „wypalenia” pastwisk, słabego odrostu drugiego pokosu traw oraz niezadowalającego stanu wsiewek w wielu gospodarstwach. Jeżeli więc tylko zasób wilgoci w glebie będzie dostateczny, należy

natychmiast przystąpić do zasiewu poplonów i to zarówno roślin motylkowych, jak też roślin wymagających dużo ciepła, jak np. kukurydzy czy sonecznika.

Trwająca obecnie susza może szczególnie niekorzystnie odbić się na planach roślin okopowych i warzyw. To też wszędzie tam, gdzie tylko istnieją ku temu możliwości, a przede wszystkim w pobliżu zbiorników wody — wskazane jest podlewanie tych upraw. Rolnicy powinni więc wykończyć do tego celu własny sprzęt i nie szczędzić trudu na ten zabieg, który pozwoli roślinom na przetrzymanie najbardziej krytycznego okresu do najbliższych opadów. Z pomocą rolnikom przyjdą rady narodowe oraz wszelkie instytucje, przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze, jak również organizacje społeczne. Pomoc ta będzie się wyrażała przede wszystkim w postawieniu do dyspozycji gospodarstw rolnych potrzebnego sprzętu do transportu i rozlewania wody.

Szczególne uwagę należy też zwrócić na użycie zielone. Dotyczy to takich zabiegów jak zamknięcie zastawek na rzekach i kanałach dla zatrzymania wody w rowach i umożliwienia wsiąkania jej w glebę lub zwilżania powierzchniowego. Trzeba też zakładać prowizoryczne zastawki na rowach melioracyjnych nie uzbrojonych w urządzenia piętrzące wodę. Konieczne jest również natychmiastowe dokonanie napraw i uszczelnienia jazów i zastawek oraz wykorzystywanie wszelkiego rodzaju naturalnych i sztucznych zbiorników wodnych.

Przy nawadnianiu szczególna uwaga powinna być zwrócona na tereny torfowe o niskim poziomie wód gruntowych oraz torfowiska bez okrywy lub ze słabą okrywą roślinną, gdzie istnieją największe możliwości zapalania się torfu.

W rolnictwie spiętrzyło się obecnie wiele prac. Toteż z pomocą wsi powinny przyjąć organizacje młodzieżowe, młodzież znajdującą się na obozach. Wielką rolę w organizowaniu tych wszystkich poczynań mają do spełnienia wiejskie komitety Frontu Jedności Narodu, kółka rolnicze oraz organizacje społeczne.

W krainie Peszmerga

posiadłości ziemskich, szybko postarano się wybić Kurdów z głowy wszelkie myśli o samodzielnosci. Republika Mahabada, przestała istnieć, a Ghazi Mohammed zginął na szubienicy.

INNI PRZYWÓDCY, POLITYKA TA SAMA

Nadzieja wolności odrodziła się w lipcu 1958 roku, kiedy na gruzach dynastii Haszemidów powstała Republika Iracka. Konstytucja republikańska zagwarantowała Kurdom równouprawnienie. Wypuszczono na wolność wielu więźniów politycznych, powrócił z wygnania mułła Mustafa Barzani, czołowy kurdyjski działacz niepodległościowy.

Kassem jednak popierał dążeń Kurdów tylko dlatego, że potrzebował ich pomocy w rozgrywek z przeciwnikami. Gdy przywódcy kurdyjscy do pomogli rządowi w zdławieniu rewolty oficerów w Mosul, Kassem zaczął ich prze-

śladować na równi z komunistami. Odpowiedzią na to był wybuch powstania jesienią 1959 roku.

Organizatorzy przewrotu z lutego br. obiecywali, że naprawią krzywdy wyrządzone przez Kassem. Aref zwrócił się do Kurdów z prośbą, aby „nie przeszkadzali mu w pokojowej stabilizacji kraju” i zawiesili działania wojenne. Kurdowie byli wówczas na tyle silni, że mogli wykorzystywać dezorganizację armii irackiej i przeniknąć w głąb kraju, zajmując najważniejsze ośrodki. Zaufali jednak Arefowi i zgodzili się na jego warunki.

Zaprowadziwszy krwawy porządek w Iraku, Aref odprawił Kurdów z kwitkiem. Żądaniom pełnej autonomii, proporcjonalnego do liczby ludności przedstawicielstwa w rządzie i parlamencie, za legalizowania armii powstańczej i sprawiedliwego podziału dochodów z nafty, której źródła znajdują się głównie

na terytorium kurdyjskim — przeciwstawił propozycję ograniczonego samorządu w jednym tylko rejonie Sulejmanija.

Jednocześnie rząd bagdadzki rozpoczął działania wojenne przeciwko Kurdom. 7 czerwca pasterze, pilnujący owiec w okolicy Sulejmanija, usłyszeli z oddali stumiony odgłos wybuchających bomb.

WALKA I JEJ NASTĘPSTWA

Kurdowie nie czekają już na spełnienie problematycznych obietnic. Drugi już miesiąc trwa nierówna walka w górach Mahabada. W ciągu dnia szaleje terror wojsk bagdadzkich, płoną wioski oblewane napalmem. Noc jednak należy do „peszmerga” — tych, którzy stawiają czoło śmierci. Jak krety wychodzą ze swych kryjówek, podkradają się pod posterunki wroga, niszczyć sprzęt, zakłócając łączność. Oni to sprawili, że

najważniejsza przełęcz Rowanduz nie została jeszcze zdobita.

Jaki obrót przyjmie ta walka w najbliższej przyszłości? W dużej mierze zależy to od rozwoju sytuacji wewnętrznej w Iraku. Terrorowi wprawdzie rząd zlikwidował wielu przeciwników ale nie rozwiązał podstawowych trudności kraju. W całym Iraku wzrasta opozycja, zwłaszcza na wschodzie, gdzie nie uśmierzono dotychczas nie dla naprawienia skutków polityki kassemowskiej.

Wśród plemion kurdyjskich także nie ma jednolitości. Nie wyklucza się istnienia tajnych powiązań niektórych przywódców kurdyjskich z Irak Petroleum Company. Krają słuchają, że niejedyn dolarowy papierek zawędrował już do kasy powstańczej, jako gwarancja, że urządzenia wiertnicze i rafinerijne nie będą narażone na szwank wskutek działań zbrojnych.

Ale każdy dzień wojny z Kurdami pogarsza sytuację baasistów bagdadzkich i w końcu może ich kosztować utratę władzy. (API)

Jakie zmiany wprowadza kodeks cywilny?

Kodeks cywilny reguluje cały szereg zagadnień ogólnych o niezwykle istotnym społecznym znaczeniu oraz ogromną ilość kwestii szczegółowych, z których jedne są bardziej, a inne mniej doniosłe. Z konieczności więc można przedstawić tylko najbardziej charakterystyczne i najważniejsze z projektowanych zmian.

Najbardziej podstawowa zmiana polega na dostosowaniu założeń ustawodawstwa cywilnego do zasad naszego ustroju, ujętych w Konstytucji. Obecne prawo cywilne, którego trzon stanowią tzw. dekrety unifikacyjne z 1946 r. i przedwojenny kodeks zobowiązań, nie zawiera norm różnicujących pojęcie własności. Projekt zgodnie z zasadami konstytucyjnymi odróżnia istnienie kilku form własności: własności ogólnonarodowej (państwowej), własności grupowej (spółdzielczej, organizacji społecznych), własności indywidualnej (środki produkcji, należące do osób fizycznych lub osób prawnych niesocjalistycznych) i własności osobistej (należące do osób fizycznych rzeczy przeznaczone do zaspokajania osobistych potrzeb materialnych i kulturalnych właściciela i jego bliskich — np. telewizor, samochód osobowy, domek jednorodzinny). Kodeks obejmuje stosunki majątkowe wynikające ze wszystkich przytoczonych form własności.

Pierwsza księga projektu kodeksu obejmuje część ogólną prawa cywilnego i zawiera przepisy o osobach fizycznych i prawnych, o mieniu, o czynnościach prawnych, o terminach i o przedawnieniu roszczeń majątkowych.

W obecnie obowiązujących przepisach ogólnych prawa cywilnego istnieje przepis, według którego „nie można czynić ze swego prawa użytku, który by naruszał zasady współżycia społecznego w Państwie Ludowym”. Przepis ten, zbyt mało konkretny, niejednokrotnie doprowadzał do rozstrzygnięć opartych na indywidualnym poczuciu słuszności z pominięciem szczegółowo regulujących daną sytuację przepisów ustawy. Odpowiednik obecnego przepisu o nadużyciu prawa zaprojektowany w kodeksie jest już bardziej skonkretyzowany i głosi, że „nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego w Państwie Ludowym”.

Granica pełnoletności pozostaje bez zmiany (18 lat). Prawo obowiązujące przewiduje, że małoletni do lat 13 nie ma w ogóle zdolności do czynności prawnych (nie może zawierać umów), zaś z chwilą ukończenia 13 lat uzyskuje ograniczoną zdolność do czynności prawnych (niektóre umowy może już zawierać sam, inne zaś za zgodą rodziców bądź opiekuna). Projekt przesuwając dolną granicę ograniczonej zdolności prawnej do lat 14. Wprowadza też zasadę, że choć czynności dzieci do lat 14 są nieważne, jednak gdy dziecko zawarło umowę należąca do powszechnie zawieranych w drobnych bieżących sprawach życia codziennego (np. kupno zeszytu, gazety, żywności, zabawki itd.), umowa taka staje się ważna z chwilą jej wykonania. Brak takiego przepisu w prawie obowiązującym sprawiał nieraz sporo kłopotów, gdyż wymogi życia były silniejsze od prawa.

Projekt rozwija i precyzuje przepisy o osobach prawnych. Projektodawcy kierowali się tu doniosłą rolą jaką osoby prawne, przede wszystkim osoby prawne typu socjalistycznego, spełniają w naszym systemie gospodarczym. Przyjmując jako zasadę ogólną, że czynności prawne mogą być dokonywane w dowolnej formie (ustnie, pisemnie itd.) projekt przewiduje w poszczególnych przypadkach obowiązek zachowania określonej formy (pisemnej, notarialnej itd.). Pominięcie wymaganej przez prawo formy bądź czyni umowę nieważną, bądź ma ten skutek, że w razie sporu nie będzie można faktu zawarcia umowy dowodzić zeznaniami świadków. Projekt przywraca więc formę pisemną umowy dla celów dowodowych, która w obecnie obowiązującym prawie nie istnieje (przewidywało ją prawo obowiązujące do 1950 r.). Czynności, których „wartość” przekracza 10 000 zł, muszą być dla celów dowodowych zawierane na piśmie. Takie uregulowanie zmierza do wzmocnienia dyscypliny społecznej i do ograniczania w postępowaniu sądowym niepewnego dowodu z zeznań świadków. Sytuacja będzie prosta. Zawarłeś umowę ustnie, choć prawo nakazywało zachowanie formy pisemnej dla celów dowodowych, a twój kontrahent zaprzecza zawarciu umowy — przegrasz sprawę, bo nie mając umowy na piśmie, nie będziesz mógł udowodnić jej zawarcia (świadkowie w zasadzie wykluczeni). I tu jednak projekt przewiduje szereg wyjątków, gdy mimo wszystko sąd będzie mógł dopuścić dowód z przesłuchania świadków dla stwierdzenia czy i jaka umowa została zawarta.

KAZIMIERZ JANICKI

W roku 1945 notowano w Polsce: 165 tys. zniszczonych budynków mieszkalnych, 354 tys. zrujnowanych zagrod wiejskich, 19.600 zamienionych w gruzы zakładów przemysłowych, 1.230 zdewastowanych obiektów służby zdrowia, 5.384 rozbitych szkół i 1.048 obróconych w perzynę obiektów użytku kulturalnego. W morzu ówczesnych ruin znalazły się całe magistrale kolejowe, szosy i drogi, 24 km mostów.

Po 19 latach notujemy: trzy miliony wybudowanych i odremontowanych izb w miastach oraz dwa miliony izb na wsi. A przecież główny wysiłek kierowaliśmy do pewnego czasu na rozwój przemysłu. W dziedzinie budownictwa mieszkaniowego dokonaliśmy zrywu dopiero przed kilkuletni: z 2,5 mieszkań na 1.000 mieszkańców, do około 5 mieszkań na 1.000 mieszkańców. W przyszłości będziemy budować znacznie więcej.

W woj. białostockim, w samych tylko miastach i osiedlach, wybudowano od 1944 r. 65 tys. izb mieszkalnych, tak, iż co trzeci białostoczanin mieszka już w nowym budownictwie. W woj. bydgoskim oddano w okresie powojennym do użytku blisko 115 tys. nowych izb mieszkalnych, z tego prawie 100 tys. w miastach.

220 tys. izb wybudowano w woj. gdańskim (z tego 170 tys. w miastach), a odbudowa gdańskiej Starówki z jej 860 zabudkami, była niepowtarzalnym osiągnięciem budowniczych polskiego Gdańska. Na Śląsku pracuje dziś cała armia budowniczych: 150 tysięcy ludzi, zatrudnionych w 171 przedsiębiorstwach budowlanych woj. katowickiego. Budowa na obszarze Rybnickiego Okręgu Węglowego 22 kopalni węgla, kosztem 120 miliardów zł, uważana jest aktualnie za największą inwestycję w Europie! W 1961 r. na Osiedlu Tyśiąclecia w Rybniku oddano do użytku czteremilionową izbę, wybudowaną po wojnie w woj. katowickim, a już w połowie 1964 r. oddana została w tym, najmniejszym w Polsce, województwie... półmilionowa izba!

Około 110 tys. nowych izb wzniesiono w miastach i osiedlach woj. kieleckiego a 74 tys. izb

3 miliony izb w miastach — 2 miliony na wsi

w woj. kosiński. Kraków otrzymał przede wszystkim 100-tysięczną Nową Hutę, gdzie kilkadziesiąt przedsiębiorstw budowlanych w ciągu 10 lat wzniosło obiekty hutnicze o łącznej kubaturze 9 milionów m³! Liczba mieszkańców Krakowa niemal podwoiła się w latach 1946—1963 (dziś około pół miliona), zelektryfikowano 75 proc. gromad w woj. krakowskim, wybudowano w latach 1945—1962 — 106 tys. izb.

136 tys. izb w miastach i 387 tys. izb na wsi wybudowano w woj. lubelskim, Warszawa — jako miasto — w roku 1945 — praktycznie nie istniała. W pierwszym roku odbudowy (1946), prawie pół miliona warszawiaków gnieździło się w dwustu tysiącach izb. Stan przedwojenny, osiągnięto w Warszawie w 1958 r., a w 1961 r. było już w stolicy ponad 700 tys. izb i ponad 1.100 tys. mieszkańców. Woj. warszawskie otrzymało w ciągu 19 lat powojennej odbudowy 160 tys. izb w miastach i osiedlach oraz 220 tys. izb na wsi.

W woj. łódzkiej — w miastach i osiedlach — wybudowano po wojnie 200 tys. nowych izb mieszkalnych. Łódzianom przybyło 102 tys. izb, wyremontowano lub odbudowano ćwierć miliona izb, wybitnie poprawiono stan sanitarny miasta. W woj. olsztyńskim wybudowano około 65 tys. izb, w tym w nowym budownictwie — 44 tysiące izb, w tym w renowacji i remontach przybyło ponad 20 tys. izb, 60 tys. izb mieszkalnych od 1955 r. do tej pory otrzymało woj. opolskie, gdzie zbudowano ponadto nieznaną tam przemysł. Poznań (zniszczony w 55 proc.) jest dziś jednym z ważniejszych ośrodków przemysłowych kraju. W bieżącej 5-latkę w woj. poznańskim przewiduje się wybudowanie więcej izb, niż w ciągu 16 lat (1945—1960). Rzeszów, Szczecin i Zielona Góra dokonały również ogromnego skoku. A. T.

Harcerze z Żychlina (Hufiec Kulno, Chorągiew Ziemi Kłodzkiej) zorganizowali obóz szkoleniowo-wypoczynkowy w lasach łąckich. Przebywa tam 130 harcererek i harcerzy z 12 drużyn szkolnych i jednej pozaszkolnej. W programie obozu przewidziano szkolenie funkcyjnych i drużynowych. W ramach prac społecznych, harcerze pomagali przy zbiorach rzepaku w PGR Góry. Większość harcererek i harcerzy, to córki i synowie robotników z Zakładów Wytwarzających Maszyny Elektryczne i Transformatorów im. Wilhelma Piecka w Żychlinie. Na zdjęciu: po zajęciach, zasłużony positek.

CAF — fot. Czarnogórski



Kawałek Polski nad Szprewą

Z NRD od specjalnego wysłannika „Głosu“

stanie zorganizować wszystkich imprez, gdyby nie pomoc organizacji społecznych i politycznych NRD. Poza tym prowadzi bowiem aktywną współpracę z wydawnictwami i tłumaczami, z których np. p. Mika pracuje obecnie nad przekładem „Krzyżaków”, a zamierza przetłumaczyć „Przygodę z Vaterlandem”, dla tłumaczy poszukujących nowości literackich, sprowadza się je specjalnie z kraju. Biblioteka ośrodka, chociaż bogata (7,5 tys. tomów literatury polskiej lub tłumaczonej z polskiego) nie zawsze wystarcza, a ponadto książki biblioteczne są często w obiegu. Stałych czytelników, odwiedzających bibliotekę 2 — 4 razy w miesiącu jest ponad 300, do tego dochodzą czytelnicy z Republiki, którym wypożycza się książki drogą korespondencyjną.

Scenariusze wystaw trzeba opracowywać w ośrodku. Podobnie bywa z filmami dokumentalnymi. W kraju ich nie brak, ale do ośrodka nie wszystkie z tych najpotrzebniejszych np. o odbudowie kraju docierają. Wobec rosnącego zainteresowania życiem Polski współczesnej, pracownicy ośrodka zmuszeni są łączyć te „dziury”: kompletują zestawy kronik filmowych, piszą do nich komentarze. Pracy jest więc sporo.

A do tego dochodzą codzienne, nieprzewidziane programy pracy, spotkania. Jednego tylko popołudnia byłem świadkiem takich oto scen: wizyta zachodnioniemieckiego dziennikarza, który bronił postawy rewizjonistów podczas pamiętnych wydarzeń w Kolonii. Dyskusja z dyrektorem ośrodka — Kazimierzem Wilgą trwała ponad 2 godziny. — Nie mogłem go puścić nieprzekonanego — stwierdził później dyrektor.

Pewien obywatel NRD przychodzi do ośrodka z prośbą o wskazanie adresu Polaka, o którym wie, że mieszka w Berlinie. Jak się nazywa i że nosi okulary. Po godzinie telefonicznych poszukiwań mógł się udać do swego przyjaciela z lat wojny... Naukowiec prosi telefonicznie o przetłumaczenie z polskiego kilku zdań listu, otrzymanego z Polski... Ktoś inny zwraca się z prośbą o dostarczenie tekstu polskiego wierszyka na uroczystość srebrnych godów babci...

Prośby są rozmaite, nieraz zaskakujące. Ale ci, którzy tu przychodzą, są przekonani, że w „Haus der Polnischen Kultur” znajdą pomoc i nie odmawia. Tym chętniej więc odwiedzają nasz ośrodek nie tylko w doraźnej potrzebie. Mówią o tym liczby: podczas 6 lat działalności, w im-

prezach ośrodka wzięło udział ponad 2 miliony osób. Są takie imprezy, na które przychodzi kilkadziesiąt ludzi, ale są i takie, w których chce brać udział kilkaset obywateli.

Ośrodek prowadzi działalność nie tylko w swoich berlińskich pomieszczeniach. Kozystając z pomocy niemieckich rad narodowych, organizacji partyjnych i młodzieżowych, klubów robotniczych i studenckich, organizacji społecznych i kulturalnych, dociera z imprezami do ponad stu miejscowości NRD. Wyszukuje się zawsze duże sale, takie, by starczyło w nich miejsca dla wszystkich zainteresowanych.

Każde spotkanie z Niemcami dobrze służy rozbudzeniu przyjaznych uczuć dla naszego kraju i narodu kształtowaniu tradycji nowej przyjaźni, którą troskliwie pielęgnuje się w systemie wychowawczym NRD.

Mówiąc na ten temat z nie mieckimi gośćmi ośrodka, usłyszałem: „Trudno byłoby sobie wyobrazić Berlin bez tego kawałka Polski nad Szprewą”.

Jest w tym coś więcej niż tylko zainteresowanie: kryje się w tym nieodosobnionym przekonaniu i nie sympatii i nie umacniającej się przyjaźni.

TADEUSZ KACZMAREK

W Poznaniu powstała Dyrekcja Budownictwa Rolnego

Od 1 lipca br. organizuje się w Poznaniu nowa instytucja — Dyrekcja Budownictwa Rolnego. Powołano ją zgodnie z uchwałą KERM i następnie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu.

Tworząc DBR-y w dziewięciu województwach — miano przede wszystkim na uwadze potrzebę koordynacji zagadnień inwestycyjnych w dziedzinie wykonawstwa i nadania im jednolitego kierunku. Dotychczas bowiem inwestycje rolne były znacznie rozproszone. Zajmowały się nimi różne przedsiębiorstwa, a często techniczne szczegóły związane z wykonawstwem absorbowały czas ludzi powołanych do czuwania nad produkcją, rolną, na przykład w PGR-ach.

Dyrekcje Budownictwa Rolnego reprezentując interesy inwestorów a nie wykonawców zajmować się będą sprawami związanymi z realizacją rolnych inwestycji budowlanych, a więc: przygotowywaniem dokumentacji, lokalizacją, umowami i ich notyfikacją, nadzorem inwestorskim, rozliczeniami.

Powołanie Dyrekcji Budownictwa Rolnego jest tym ważniejsze, że czekają nas poważne zadania w zakresie inwestycji rolnych, będące wynikiem uchwał XII Plenum KC PZPR. Znaczna część tych

zadań przypada na województwo poznańskie. Na czoło wysuwa się tu zagadnienie zagospodarowania gruntów Państwowego Funduszu Ziemi. Na terenach tych z uwagi na brak obiektów gospodarskich, realizowanych będzie wiele inwestycji. W przyszłym roku nakłady na inwestycje rolne w Poznańskim wyniosą (biorąc pod uwagę PGR-y i plan terenowy) 380 mln. zł. W roku 1965 przewiduje się na

ten sam cel ponad 550 mln. zł. z czego na same PGR-y przypada przeszło 350 mln. zł.

Rozwój mechanizacji stwarza też pilną potrzebę rozbudowy państwowych ośrodków maszynowych; w przyszłym roku w Wielkopolsce ma być zbudowanych między innymi 10 filii POM.

Już z tego pobieżnego przeglądu zadań wynika, że poznańska Dyrekcja Budownictwa Rolnego nie będzie mogła narzekać na brak zajęcia. Obecnie kompletuje się kadrę, która w przyszłości ma liczyć ok. 200 osób. (mi)

Dzień 28 lipca 1943 r. wszedł do historii Ludowego Wojska Polskiego, jako przełomowy w formowaniu własnych kadry oficerskiej. Dnia tego w Sielcach nad Oką odbyła się uroczystość promocyj pierwszych, 165 młodych oficerów, wyszkolonych w Radzieckiej Szkole Oficerskiej w Riazaniu, który stał się centrum szkolenia Armii Polskiej.

Plan rozbudowy LWP przewidywał 39.317 oficerów. Realizacja jego napotkała w pierwszym okresie na poważne trudności. Stanowiska oficerskie w I Dywizji im. T. Kościuszki, obsadzono nielicznymi oficerami polskimi z armii z 1939 roku oraz oficerami — Polakami, zwolnionymi w tym celu z Armii Radzieckiej. Naczelne dowództwo radzieckie odkomenderowało swych instruktorów, jako wykładowców i zastępców do spraw technicznych.

W późniejszym czasie, z powodu braku oficerów i podoficerów polskich wśród napływających ochotników, dowództwo I Dywizji obsadziło część etatów dowódców radzieckimi instruktorami. Mimo przystąpienia do szkolenia młodych kadr, i to nawet

KRONIKA
X
LUDOWEGO
WOJSKA POLSKIEGO

Pierwsza promocja oficerów

w skróconym tempie, niedostatek oficerów był wciąż wielki. Pogłębiły go jeszcze straty w korpusie oficerskim, poniesione w bitwie pod Lenino, po której w Korpusie Polskim zabrakło 341 oficerów.

Niedostatek kadr zmusił dowództwo LWP do powołanego zwroczenia się o skierowanie nowych oficerów radzieckich. Do 25 października 1944 roku do służby w Wojsku Polskim skierowano 11.513 oficerów, przeważnie z wojsk technicznych.

Kuznia własnych kadr były nadal Polskie Szkoły Oficerskie — których powstało 13 z Wyższą Szkołą Oficerską w Riazaniu. Do końca 1944 r. ze szkół tych wyszło około 7.000 młodych oficerów. (fh)

na zdjęciu: linoryt Antoniego
Borałynskiego pt. „Rozstrze-
lania. Lublin, 1943 r.

CAF — fot. Szyperko

Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny

Drugi, tegoroczny zeszyt kwartalnika Uniwersytetu im. A. Mickiewicza i Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu, przynosi 16 artykułów, w tym 11 pióra naukowców poznańskich. Jest wśród nich m.in. praca, zmarłego w lutym br., docenta UAM, dr. Bolesława Wiewióry, omawiająca „Zagadnienia zwierzchnictwa terytorialnego w orzeczeniach Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości z lat 1960—1962”.

W artykule czołowym, adiunkt UAM w Poznaniu, dr W. Dąbrowski — w związku z dyskusjami — prowadzonymi przez prawników radzieckich i polskich — omawia leninowską koncepcję prokuratury;

W oparciu o dotychczas znane źródła autor przedstawia poglądy Lenina na sprawę stosunku organów prokuratury do innych organów państwowych i sprawę środków, przy pomocy których prokurator zaczyna niepraworządne decyzje.

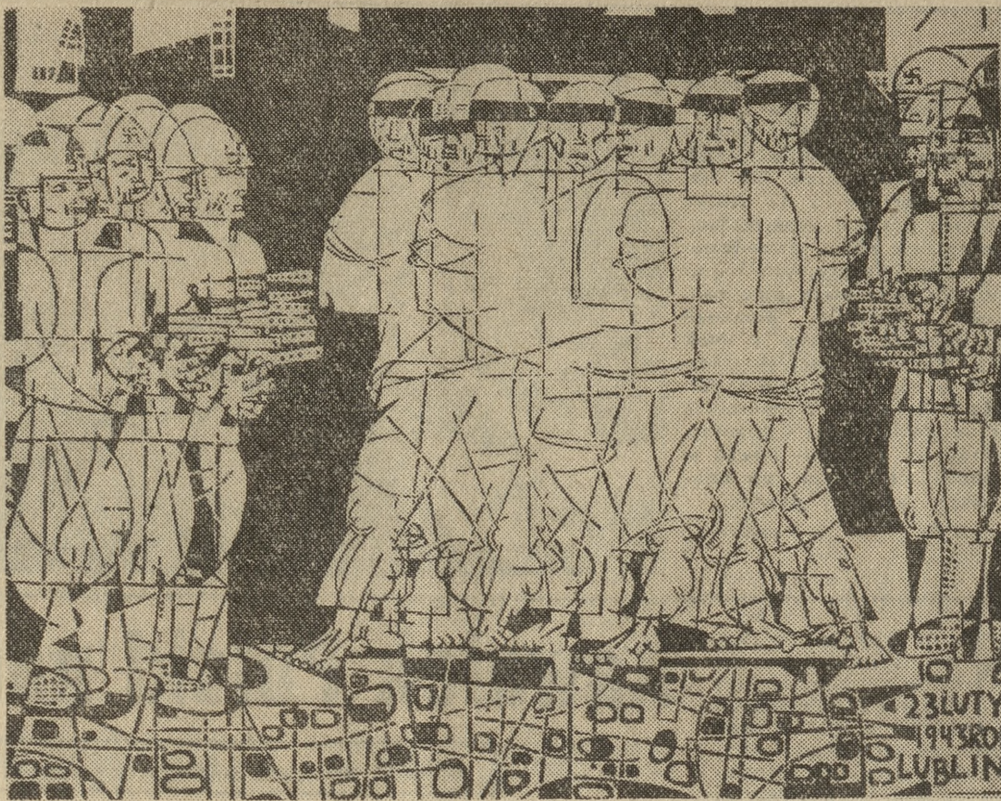
Prof. UAM — dr T. Cyprian, przedstawia projekt nowego kodeksu karnego Niemieckiej Republiki Federalnej;

Oceniając ten projekt jako nie odbiegający od „klasycznych” kodeksów karnych z początku naszego stulecia, autor zwraca uwagę na szczególnie charakterystyczne sformułowania kodeksu. Otóż projekt kodeksu NRF przewiduje m.in. karalność związków z zagranicznymi partiami, w czym mieści się zupełnie wyraźnie zakaz istnienia i działalności partii komunistycznej, której zawsze można zarzucić związek z komunistyczną partią ZSRR i krajów demokracji ludowej. Przewiduje się też karalność czynów zagrażających istnieniu republiki związkowej. Pod pojęciem „istnienia” rozumie się zaś „wolność od obcego panowania, państwową jedność i niepodległość terytorialną”. Można więc pod to przestępstwo podciągnąć nawiązanie do uznania Niemieckiej Republiki Demokratycznej lub za uznanie granicy polsko-niemieckiej, gdyż prawo karne nie rozstrzyga kwestii „jedności Niemiec” lub „traktowanych granic państwa”.

Cztery prace poruszają problemy, związane ze statystyką. Adiunkt WSE w Poznaniu — dr K. Eckhardt, pisze nt.: „Statystyczne porównanie, jako podstawa badań rozwoju zatrudnienia w gospodarce narodowej”; docent WSE w Poznaniu — dr St. Borowski: — „Rezerwy siły roboczej w rolnictwie, jako przedmiot badań statystycznych”; st. asystent WSE w Berlinie — dr E. Stronach: — „O niektórych teoretycznych problemach statystycznego mierzenia płodności ludności”; adiunkt WSE w Poznaniu, dr St. Wierchowitowski: „Wpływ techniki obserwacji na wyniki badań ankietowych”.

Ponadto zamieszczono następujące artykuły: „Norma pracy — problematyka prawna”; (prof. SGPiS w Warszawie — dr M. Świątek); „Rola zwyczaju handlowego przy sprzedaży w polskim handlu zagranicznym” (adiunkt Uniwersytetu Warszawskiego, dr J. Jakubowski); „Ustawianie z zamiarem ewentualnym” (prokurator, mgr H. Popławski, Łódź); „Kryterium opływalności wykorzystania zasobów w gospodarce socjalistycznej” (st. wykładowca WSE w Poznaniu, dr W. Wilczyński); „Dochód narodowy, a koncepcja rachunku włości społecznej” (adiunkt WSE w Poznaniu, dr Z. Kowalczyk); „Niekłótnie aspekty technologicznych przemian zatrudnienia w gospodarce krajów kapitalistycznych” (adiunkt UAM, dr K. Oryl); „Rozwój badań operacyjnych i wyliczeń maszynowych w odniesieniu do zagadnień gospodarczych” (prof. UW, dr St. Żurawicki); „Zastępca i organ” (prof. UAM, dr Cz. Znamierowski); „Problemy stabilizacji ludności wiejskiej na Ziemiach Zachodnich” (mgr B. Chmielewska, Instytut Zachodni).

Jak zwykle, kwartalnik przynosi poza tym, przegląd piśmiennictwa i orzecznictwa oraz sprawozdania i komunikaty. (fk)



Tablica prawdę ci powie

Fluktuacji robotników można zapobiec

Pprzed dwoma laty pierwszy w kraju psycholog fabryczny mgr Jan Sumiślawski, zaczął pracę w zakładach zatrudniających około dziesięć tysięcy osób. Co roku trzy tysiące przepływało przez nie, jak przez kanał łączący poprzednie zajęcia z następnym.

Sumiślawskiego przyjęło do „Ursusa”, żeby znalazł odpowiedź na pytanie: skąd się bierze wędrowka ludów w przedsiębiorstwie, które ma świetne połączenia kolejowe (stacje kolej elektrycznej naprzeciwko portierni), jest sytuowane o 12 minut jazdy od śródmieścia stolicy, buduje blok za blokiem (docelowo dla pięciu tysięcy osób), jest nowoczesnie wyposażone, ma własny dom kultury, wzorową opiekę nad dziećmi pracowników (włącznie z lekcjami umuzykalnienia i „uplastycznienia”), dobrze zorganizowaną opiekę socjalno-lekarską dla zatrudnionych...

Może psycholog porozmawia z odchodzącymi i czegoś się od nich dowie?

Niestety, trzy tysiące rozmów rocznie — to niepodobnieństwo (rozmów, które by

wyjaśniły skomplikowany spłot wydarzeń i uczuć, jakich skutkiem jest decyzja odejścia z Ursusa). Równie nie realne jest kilka tys. rozmów z kandydatami do pracy (dlaczego przychodzi? Czego oczekują? jaka robota pociąga ich silniej niż inne? Co, według własnego mniemania, robią lepiej, a co gorzej? itd.).

Tak powstała myśl o tablicach.

Tablice mgr. Sumiślawskiego są statystycznym obrazem wypadków, wydajności pracy i braków, jakie zdarzają się w „Ursusie”. Wypadek: kogo dotknął. Wydajność: kto ją osiąga. Kto jest brakorobem? (wiek, stanowisko, przygotowanie zawodowe, liczba lat pracy). Okazuje się, że pewna grupa ludzi np. niekwalifikowani robotnicy w wieku 18 — 23 lat (grupa o największej fluktuacji) mają wspólne cechy, które w zbliżonych okolicznościach wywołują podobne reakcje. Gdy się pozna te cechy, można przewidzieć i zapobiec wielu sytuacjom, w których robotnicy rzucają pracę.

Dalsze rozumowanie jest równie proste. Jeśli robotnikowi z „najgorszej” grupy

zleci się skomplikowaną operację o kilkudziesięciu ruchach, prawdopodobnie wykona ją źle, zniszczy część surowca, a nawet narazi się na wypadek (rachunek prawdopodobieństwa, oparty o statystykę, zostawia miejsce na wątpliwości w granicach 2 proc.). Jeśli jednak dostanie prostą czynność o kilkunastu ruchach, szybko wytworzy na wyk i osiągnie przyzwoitą wydajność. Przechodząc stopniowo do coraz trudniejszych zadań, nie znajdzie się w sytuacji, kiedy zlecenie „przerasta” jego umiejętności, zniechęca i każe się rozglądać za inną pracą, inną fabryką.

Łatwa robota dla niewykwalifikowanych — to kompensacja „in minus”. Może być tak że kompensacja „in plus”: dobra organizacja pracy i sumienny nadzór techniczny. W takiej sytuacji można bez większego ryzyka zlecać robotnikom trudniejsze zadania niż kiedy kierownictwo pracą szwankuje.

Ale sprawność nadzoru organizacyjnego i technicznego to osobny rozdział działalności fabrycznego psychologa.

JF

Konserwatorskim — z Głównym Konserwatorem Zabytków Archeologicznych w Warszawie, ul. Senatorska 14.

ZAKŁADY USPOŁECZNIONE

Konstanty Pawlak — Czy prywatni przedsiębiorcy mogą korzystać z usług ORS i kupować artykuły przemysłowe na raty? Jeżeli tak, to jakie są warunki?

RED. — Z usług ORS mogą korzystać tylko pracownicy instytucji i zakładów uspołeczniczonych oraz członkowie związków twórczych. Jedynie samochody z przeznaczeniem na taksówkę sprzedaje się osobom prywatnym należącym do sekcji transportu osobowego przy Zrzeszeniu Prywatnym Handlu i Usług.

URZĘDOWE IMIONA

Młoda matka — Czy mogę dać nowo narodzonemu dziecku imię, nie figurujące w żadnym kalendarzu i czy istnieje jakiś indeks dopuszczalnych przez urzędy stanu cywilnego imion?

RED. — Urzędy Stanu Cywilnego ograniczają dowolność nadawania dzieciom imion. Nie można na przykład nadawać imion zrodzonych (Stasius, Januszek), daleko od brzmienia obcych, będących nazwą przedmiotów lub rzeczy, i takich, które by ośmieszały ich nosiciela.

TYLKO BANK PKO

Anna J. — Czy pieniądze, które otrzymałam od krewnych z zagranicy podlegają opodatkowaniu?

RED. — Jeżeli darowizna, którą Pani otrzymała nie przekracza 30 tys. zł., nie podlega podatkowi od nabycia praw majątkowych. Przy wyższej sumie, podatek trzeba uiścić. Jeżeli jednak otrzymała Pani dewizy i wymienila je na złotówki w Banku PKO, to bez względu na wysokość uzyskanej za nie kwoty, nie obowiązują Panią żadne podatki.

DLA MATKI ALIMENTY

Genowefa K. — Jest nas pięć, rodzeństwo. Matka staruszka, 80-letnia, jest na moim wyłączeniu utrzymaniu. Żadna z siostr

i braci nie poczuwa się do jakiegokolwiek bądź pomocy. Czy istnieje jakiś przepis, który zmusi ich do uczestniczenia w kosztach utrzymania matki?

RED. — W przypadku tym matka musi się zwrócić do Sądu Powiatowego o alimenty. Sąd rozważy możliwości majątkowe i zarobkowe każdego z dzieci i zaszadzi odpowiednią sumę. Dochodzenie alimentów jest wolne od opłat. Może Pani wnieść przeciwko roszczeniu powództwo regresowe o zwrot wyłożonych sum.

ZWOLNIONA TYLKO I GRUPA

M. B. — Jestem rencistką, inwalidką I grupy. Czy muszę płacić za abonament radiowy, czy też jestem od opłaty tej zwolniona? Gdzie się z tą sprawą udać?

RED. — Jak nam wiadomo, z bezpłatnego abonamentu mogą korzystać inwalidzi I grupy. Zaszeregowani do niej załatwiają formalności w wydziale radiofonicznym Poczty, po przedstawieniu dowodów inwalidztwa.

DELEGACJA I ZNIŻKA KOLEJOWA

Jan B. — Mam zniżkę kolejową PKP. W innej instytucji, w której jestem także zatrudniony, często wyjeżdżam w teren. Czy mogę się korzystać ze zniżki, czy też mogę się rozliczać według normalnej taryfy?

RED. — Wyjeżdżając na delegację musi Pan korzystać z posiadanej zniżki kolejowej, chociaż nie wynika ona ze stosunku pracy z instytucją, która Pana deleguje. Takie jest w tej sprawie stanowisko Komitetu Pracy i Plac.

NOWY KODEKS I ŚWIATŁA

Henryk D. — Czy w skuterach, w których fabrycznie nie instalowano świateł „stop” i „postojowych” należy w myśl nowego kodeksu uzupełnić we własnym zakresie te braki?

RED. — Światła „stop” należy uzupełnić. Natomiast nie ma obowiązku instalowania świateł postojowych. Wystarczają światła odbliśkowe.

Polscy szpadziści rehabilitują się za niepowodzenia w walkach indywidualnych

Już pierwsze eliminacje drużynowego turnieju w szpadzie przyniosły dużą niespodziankę. Była nią porażka Włochów z NRD. Włosi, walcząc w grupie „C” przegrali następnie z Francją i zostali wyeliminowani.

Nie powiodło się również Anglikom, którzy musieli uznać wyższość reprezentacji Austrii, a następnie Związku Radzieckiego i odpadli z dalszych walk.

Drużyna polska, występując tym razem z Parulskim, bez trudu wygrała z Japonią, a następnie pokonała Belgię. Ostatecznie do dalszych walk zakwalifikowało się 8 zespołów:

Z grupy „A” — Polska i Szwajcaria

Z grupy „B” — ZSRR i Austria

Z grupy „C” — Francja i NRD

oraz z grupy „D” — Węgry i Szwecja.

Po raz pierwszy w historii naszej szermierki polscy szpadziści zapewnili już sobie miejsce w pierwszej czwórce na mistrzostwach świata. Polacy pokonali zdecydowanie NRD prowadząc od początku meczu. Zespół niemiecki, który w eliminacjach sprawił największą niespodziankę, wygrywając z renomowaną drużyną włoską, tym razem nie był w stanie nawiązać równorzędnej walki z Polakami.

Reprezentacja Polski mając wielką szansę zakwalifikowania się do czwórki najlepszych walczyła niezwykle ambitnie. Szpadziści chcieli się zrehabilitować za niepowodzenia w turnieju indywidualnym.

Polacy prowadzili już 6:0, potem jednak Niebala przegrał z Janickim 4:5, Andrzejewski uległ Melzigowi 2:5, natomiast Strzałka mimo że prowadził 4:1 przegrał z Dumke 4:5. Passę niepowodzeń Polaków przerwał niezawodny Parulski wygrywając z Janickim 5:4. Następnie Polacy wygrali 2 dalsze walki i zapewnili sobie miejsce w półfinale.

W drugim ćwierćfinale Związek Radziecki pokonał Szwajcarię 9:3, a w trzecim ćwierćfinale Francja wygrała z Austrią 7:6.

Polscy szpadziści zakwalifikowani zostali do finałów, wspólnie z drużynami Związku Radzieckiego, Węgier i Francji. Dziś Polska walczyć będzie z Węgrami.

Wielkopolska koszykówka w nowym układzie klas

Zaraz po zakończeniu rozgrywek mistrzowskich sezonu 1962/63 Polski Związek Koszykówki podjął decyzję o likwidacji lig ośrodkowych męskich i żeńskich. Krok ten podjęty został z powodów oszczędnościowych.

W nowym układzie koszykarze i koszykarki walczyć będą w I lidze oraz w klasach wojewódzkich, A, B i C. System awansu do I ligi został nieco zmieniony. Podobnie, jak w piłce nożnej, 12 mistrzów ligi wojewódzkiej walczyć będzie w półfinałach i finałach o wejście do ekstraklasy. Nowy układ przyniesie to do dużej oszczędności, rzecz bardzo ważną w obecnym okresie.

POZKosz, dokonał już podziału na ligi wojewódzkie oraz na A-klasy. I tak w lidze wojewódzkiej mężczyzn znalazły się drużyny: AZS P-ń, Warta P-ń, Olimpia P-ń, Lech II P-ń, Polonia Leszno, Ostrovia, Rawicki KKS oraz Victoria Jarocin. W lidze wojewódzkiej kobiet są natomiast: AZS P-ń, Energetyk P-ń, Lech II P-ń, Olimpia II P-ń, MKS P-ń, Górnik Konin, Włókniarz Kalisz i Ostrovia. Walka w obu ligach zapowiada się bardzo ciekawie i emocjonująco. Dodatkowym bodźcem będzie fakt, że do rozgrywek na szczeblu centralnym kwalifikuje się tylko jedna drużyna, a nie dwie, jak to było w lidze ośrodkowej.

Do klasy A zakwalifikowane zostały następujące zespoły męskie: Grunwald P-ń, AZS II P-ń, Olimpia II P-ń, Warta II P-ń, Górnik Konin, Stella Gniezno, Stal Ostrowo, Zjednoczeni Września, Rawicki KKS II i Polonia II Leszno. W klasie A kobiet znalazły się: AZS II P-ń, Lech II P-ń, Olimpia III P-ń, Energetyk II P-ń, MKS II P-ń, Stal Ostrowo, Rawicki KKS oraz Górnik II Konin.

Termin rozpoczęcia rozgrywek mistrzowskich sezonu 1963/64 nie został jeszcze ustalony. Jest pewne, że rozpocznie się one dopiero po Mistrzostwach Europy w koszykówce męskiej, które odbędą się we Wrocławiu od 4 do 13 października. (s)

Spotkania w interlidze amerykańskiej

W środę odbyły się kolejne mecze piłkarskie w interlidze amerykańskiej. Drużyna Górnik Zabrze pauzowała.

W Nowym Jorku hiszpański zespół Valladolid pokonał szwedzką drużynę Helsingborg 2:1 (2:0), a Dynamo Zagrzeb wygrało z Ujpestem (Węgry) 2:0 (1:0). W Chicago Wiener Sport Club (Austria) uzyskał w spotkaniu z zespołem Benlenses (Portugalia) rezultat remisowy 1:1 (0:0).

Na Morzu Czarnym w pobliżu Odessy trwają międzynarodowe regaty żeglarskie, w których startują także Polacy. Po pięciu wyścigach w klasie „Latujący Holender” prowadzi Nowoderezhin ZSRR. Polak J. Rajewski zajmuje 8 miejsce. W klasie „Finn” prowadzi również radziecki żeglarz Czuczelow i Mankin. Polak A. Tuszyński zajmuje 9 pozycję.

● Reprezentacja piłkarska Brukseli pokonała w Toruniu drugą reprezentację okręgu bydgoskiego 3:2.

● Feliks Stamm trener boksu naszej kadry narodowej widzi bardzo pomyślną perspektywę rozwojową naszego boksu na przyszłość. Na Olimpiadę w Tokio wyjedzie 8-10 pięściarzy. Za pewniaków uchodzą Pietrzykowski i Kulej.

● Na łuczniczych mistrzostwach świata w Helsinkach startuje 11 zawodników i 38 łuczniczek. Reprezentanci Polski nie spisali się dotąd najlepiej. Z kobiet Szydłowska zajmuje 13 miejsce. Zawodniczka poznańskiej Surmy — F. Świątek zajmuje 26 pozycję.

● Na łuczniczych mistrzostwach świata w Helsinkach startuje 11 zawodników i 38 łuczniczek. Reprezentanci Polski nie spisali się dotąd najlepiej. Z kobiet Szydłowska zajmuje 13 miejsce. Zawodniczka poznańskiej Surmy — F. Świątek zajmuje 26 pozycję.

12 śmiałków pragnie przepłynąć Zatokę Gdańską

Po raz pierwszy 12 pływaków polskich wystartuje w niedzielę 4 sierpnia o godz. 5 rano z Helu, by przepłynąć Zatokę Gdańską (około 24 km).

Do tej śmiałej i ciężkiej próby zgłosiło się 12 mężczyzn. M. indywidually znanych długodystansowców St. Kędzia i E. Krieze, G. Stępień, który przepręgnął zaporę w Porąbce.

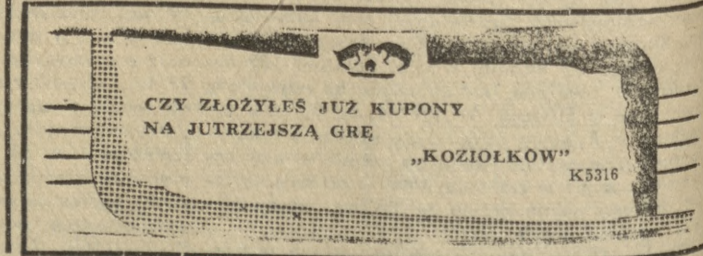
Każdy z zawodników assekrowany będzie przez kół z kilkoma wiosłarzami, lekarzem i ratownikami. Z łodzi podawać będą pływakom czekoladę, lekkostrawne napoje i ekstrakt z wiołowy. Strata wagi w ciągu długiego przebywania w wodzie wynosi do 10 kg. Pływacy będą przebywać w wodzie około 10-12 godzin. Ponadto towarzyszyć im będzie Kronika Filmowa i Telewizja oraz łodzie z sędziami i dziennikarzami.

Pierwszy pływak spodziewany jest na molo w Sopocie pomiędzy godz. 14-16.

Ponadto w przeddzień próby pokonania trasy 24 km z Helu do Sopotu odbędą się długodystansowe zawody pływackie. (x)

Dziękujemy

Kadrze narodowej hokeistów na trawie, przebywających na obcoziemnym w Augustowie i piłkarzom KS Warta Poznań za zgrupowania w Sierakowie — za przesłane pozdrowienia. Zawodnikom obu dyscyplin życzymy pomyślnych wyników w najbliższych mistrzowskich startach. (x)



Szukamy rezerw opałow

Kalorie leżą na łąkach

„Torf — najmłodsze ogniwo węgla kopalnych; zawiera 50 — 60% pierwiastka C; odznacza się dużą wilgotnością; w Polsce bardzo rozpowszechniony; stosowany jako paliwo, nawóz oraz surowiec chemiczny”.

Tak określa właściwości torfu Mała Encyklopedia Powszechna. Dodajmy jeszcze, że jego wartość cieplna wynosi 2000 — 4200 kalorii. Można więc z powodzeniem stosować torf jako materiał opałow. Wiedzą o tym dobrze rolnicy, którzy w niektórych rejonach od dawna eksploatują złoża torfowe.

Produkcja torfu opałow w — w skali ogólnokrajowej — zmniejszyła się jednak w ostatnim dziesięcioleciu. Spadła ona z 755 tys. ton w roku 1953 do 64 tys. ton w roku 1962.

Ale doświadczenia — uczą. Po ostatniej srogiej zimie, a szczególnie spowodowanych przez nią trudnościach opałow, wyloniła się konieczność wykorzystania wszystkich rezerw w tej dziedzinie. Do nich niewątpliwie należy najmłodszy brat węgla — torf. Zwrócił na to uwagę Prezes Rady Ministrów w piśmie ogólnym z 12 czerwca br., skierowanym do przewodniczących prezydiów wojewódzkich rad narodowych. Premier zalecił w tym piśmie przede wszystkim: przeprowadzenie odpowiedniej akcji propagandowej wśród ludności na rzecz zwiększenia wydobycia torfu opałow w sposób zabezpieczający racjonalną gospodarkę eksploatacyjną terenu, zwiększenia ilości punktów wydobycia torfu przez spółdzielczość i przemysł terenowy, szersze włączenie kółek rolniczych do produkcji torfu opałow, zwiększenia

szeregu wydobycia torfu w PGR-ach. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej także wydało odpowiednie dyspozycje podległym powiatowym radom narodowym.

Sprawa jest pilna. Aby torf stał się wartościowym opałem — musi być przed tym wysuszony. Upalne dni tegorocznego lata są ku temu doskonałą okazją. Toteż — mimo, że od daty wydania zarządzeń wojewódzkich minęło stosunkowo niewiele czasu, udaliśmy się na torfowy rekonesans. Wybraliśmy powiat Konin. Znajdują się tam bogate złoża torfowe na terenach kopalni węgla brunatnego. Jak nas poinformowano w dyrekcji kopalni „Konin” zasoby sięgają ponad 200 tys. ton. Kopalnia udostępniła chętnie tereny z torfem, nie pobierając za to żadnej opłaty.

Na odkrywkach Gostawice oraz w rejonie Kazimierza Biskupiego ludność eksploatuje torf indywidualnie. Zorganizowane wydobycie prowadzi na dobrą sprawę tylko jedno kółko rolnicze z Przywim. Poza tym eksploatacja odbywa się raczej w sposób żywiołowy. Dotychczas nikt z Prezydium Powiatowej Rady Narodowej ani innych zainteresowanych instytucji, nie kontaktował się z dyrekcją Kopalni w sprawie zwiększenia i lepszego (organizacyjnie) wydobycia torfu.

Gwoli sprawiedliwości postanowiliśmy zapoznać się z opinią Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w tej kwestii. Owszem problem jest tam znany. Poczyniono także pierwsze kroki w celu zabezpieczenia racjonalnej gospodarki eksploatowanymi terenami. Chodzi tu przede wszystkim o tereny rolnicze. Czując będzie nad tym jeden z agromeliatorów. Ma on robić to wszystko, co dawniej należało do obowiązków instruktorów torfowych.

Mówiono nam także o konieczności opracowania planów eksploatacji torfu przez kółka rolnicze, nie wspomniano natomiast o opracowaniu szczegółowego planu wy-

Pomoc paszowa dla rolników

W okresie żniwnym wielu rolników odczuwa brak paszy dla inwentarza. Nie mając czasu zająć się mieleniem i śrutowaniem zboża. Celem przyśpieszenia z pomocą tym gospodarstwom rolnym, wprowadzona została od 1 czerwca br. sprze- dazy pasz za zobowiązaniem do stawu zboża w okresie późniejszym.

Za zakupione w Gminnej Spółdzielni 100 kg śruty sorga, rolnik zobowiązany jest do 30 października odstawić do punktu skupu gminnej spółdzielni i sprzedać po cenie wolnorynkowej 90 kg zboża (żyta, pszenicy, jęczmienia lub owsa). Za zakupione 90 kg mieszanek trzodowej „TKA”, zobowiązany jest sprzedać państwu — 100 kg zboża.

Dokonanie zakupu jest bardzo uproszczone. Po prostu rolnik podpisuje zobowiązanie sprzedania państwu po żniwach zboża po cenie wolnorynkowej. Pomyślano nawet o tym, by pomóc tym rolnikom, którzy nie mają gotówki na zakup pasz. Udzielane są pożyczki, w zasadzie bez poręczeń, a procedura ich przyznawania jest bardzo uproszczona i skrócona. Wszystkie gminne spółdzielnie są zaopatrzone w pasze. Akcja trwa do 15 sierpnia br.

Po tym terminie korzystać będzie można, tak samo zresztą, jak i obecnie, tylko z wymiany zboża, dostarczonego równocześnie na mieszanki paszowe.

INFORMUJEMY

Dyrekcja Zespołu Szkół Rolniczych w Poznaniu ul. Gołębińska 9/11, dysponuje jeszcze wolnymi miejscami w I klasie Państwowej Szkoły Technicznej Wodno-Melioracyjnej, do której przyjmowani są absolwenci liceów ogólnokształcących.

Nasze troski

„Nikt mnie nie zmusi”

Malżeństwo z dwojgiem małych dzieci i schorowana staruszka muszą kilka razy dziennie chodzić po wodę z drugiego piętra na parter i z powrotem. Żadnej awarii, trzęsienia ziemi i innego kłaklizmu nie było, a wody nie ma. Od października ubiegłego roku mieszkania, oznaczone numerem 37 i 39 przy ul. Dzierżyńskiego 38, są odcięte od wody. Jak do tego doszło, opowiedziała nam administratorka domu. Sąsiad owoych mieszkańców, Stefan N. uważa, iż najważniejsze jest to, że sam ma wody pod dostatkiem. Trudno przypuszczać, aby nie zwał sobie sprawy z sytuacji, w jakiej postawił współmieszkańców.

P. Stefan N. pokłócił się z sąsiadami, pozwał ich wody. Po prostu zamknął jej dopływ do mieszkań wyżej położonych.

A jak na to zareagowały odpowiednie władze komunalne? Od października płyną do Prezydium DRN — Stare Miasto prośby, wnioski, apele, monity — od lokatorów, administracji domu i jego właściciela. Owszem, było w tym czasie kilka nakazów wzywających opornego do udostępnienia wody. Przybyła nawet kiedyś milicja. I nic. Wody jak nie było, tak nie ma. Ostatnie pismo skierowane do Stefana N. z Oddziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury przy Prezydium DRN — Stare Miasto datowane jest 17. 06. 63. Czytamy w nim: „W wyniku przeprowadzonej kontroli w dniu 19. 12. 62 r. (oddział urbanistyki — przyp. autora) stwierdza, że obywatel oddział dopływ wody do mieszkań 37 i 39. Stan wyżej opisany sprzeczny jest z art. 70 pkt. 1 i 2 ustawy o prawie budowlanym (...). Wobec powyższego tutejszy oddział wzywa (...)

do przywrócenia stanu pierwotnego, przesuując przewód wodociagowy w prawo od instalacji elektrycznej w terminie 14 dni. Od niniejszej decyzji przysługuje prawo odwołania (...), które należy wnieść w terminie 14 dni (...).

I nic! Od tej daty minął pełny miesiąc. A wody dalej nie ma.

Odpowiadamy

G. z Wir — Jeżeli Pan sam wypowiada pracę, traci tym samym prawo do urlopu. Chyba, że zostaje Pan przeniesiony przez instytucję, wówczas urlop się Panu należy.

Zygmunt z Kościńskiego. — O cenach na samochody najlepiej poinformować się w Motoryzycie. Tam też otrzyma Pan dane, czy i które samochody można nabyć na raty. (1322)

Nasuwa się kilka wątpliwości. Dlaczego tak długo (od października do lipca) nie potrafiło ono załatwić prostej lecz pilnej sprawy?

Czy istnieje instancja, która może w podobnych okolicznościach stosować najchłodniejszą sankcję? Wątpliwe, przede wszystkim, wydaje się prawo do odwołania się, które przysługuje stronie winnej.

Gdy działa czyjaś samowola, przewlekane sprawy w nieskończoność prowadzi do przekonania, że nikt nie może opornego zmusić do postępowania w myśl zasad współżycia obywatelskiego. I jeszcze jedno, najważniejsze, gdy w grę wchodzi interes społecznie potrzebny są decyzje i natchmiastowe wykonanie. Powódz papierków urzędowych nie zastąpi dopływu wody.

LIDIA JANASKOWA

W Obornikach brak wody

W centrum uwagi władz miejskich Obornik znajduje się sprawa zaopatrzenia miasta w wodę. Pobudowane przed czterema laty stacje pomp nie rozwiązuje problemu. Z pomocą przyszły miastu Zakłady Mięsne, z których ujęć korzysta sieć miejska. W okresie lata, oraz z uwagi na stałe rozbudowujące się miasto, i ta pomoc już nie wystarcza.

Na lata 1964—65 zaplanowano budowę nowych ujęć wody kosztem 9,5 milionów zł. Opracowuje się już dokumentację, prowadzi próbną wiercenia. Wyniki przeprowadzonych analiz wody wykazały jednak poważny procent zanieczyszczeń. Trzeba więc będzie albo znaleźć sposób na wytrącenie zanieczyszczeń, albo poszukać innych ujęć. Brak kanalizacji w mieście stwarza dodatkowe trudności. Ich pobudowanie przewidziano jednak w późniejszym terminie.

W mieście powstała sytuacja dokuczliwa szczególnie w okresie obecnych upałów. Przez miasto przepływają dwie rzeki: Warta i Wełna. Zdawałoby się więc, że entuzjastów wódnych sportów znajdują w wymienione warunki do kąpieli. Tymczasem tak nie jest. Wody obu rzek są do tego stopnia zanieczyszczone, że wydano zakaz kąpiei. Podobnym głównym sprawcą zakazu jest pobliskie sanatorium przeciwgruźlicze w Kowanówku, które wypuszcza wszystkie ścieki bez uprzedniej dezynfekcji. Warto więc, aby odpowiednie czynniki zajęły się tym problemem. (za)

Problemy zatrudnienia

Krótkowzroczność

W poprzednim artykule z tego cyklu omówiliśmy problemy zatrudnienia mężczyzn i kobiet. Dzisiaj chcemy przedstawić sytuację młodocianych na rynku pracy. Sprawa to niezmiennie aktualna choćby ze względu na zbliżający się tzw. wyz demograficzny.

W wydziałach zatrudnienia mamy obecnie zarejestrowanych około 30 chłopców, przy czym wolnych miejsc jest 400 (w tym 283 do nauki zawodu). Dziewcząt poszukujących pracy mamy ok. 250, a wolnych miejsc dla nich ok. 50) w tym 10 z nauką zawodu).

Zjawisko charakterystyczne i bardzo niepokojące: na 30 chłopców — czterech, a na 250 dziewcząt — tylko 30 wyraziło chęć do nauki zawodu. Pozostali oświadczyli:

— Skończyłem 7 klas, to wystarczy, teraz chcę pracować i zarabiać... Cóż, można zrozumieć 40-letnią kobietę, dla której ideałem jest stanowisko „przy mężu”, że nie chce zdobyć takiego czy innego zawodu i pracuje jako siła niewykwalifikowana. Trudno zrozumieć 16-to i 17-latków, którzy lekkomyślnie rezygnują z nauki zawodu i podejmują pierwszą lepszą pracę niewykwalifikowanego robotnika. Jakże zastraszająca to krótkowzroczność, która uzyskanie 1000 czy 1500 zł wynagrodzenia bez perspektyw na jakikolwiek awans każe stawić wyżej nad naukę początkowo przynoszącą wprowadzenie mierne efekty ekonomiczne (płace uczniów wahają się w granicach 300 zł), ale dającą gwarancję dobrych zarobków w najbliższej przyszłości. Krótkowzroczność każe również zapomnieć o oczywistym fakcie: o wiele łatwiej znaleźć pracę wykwalifikowanemu niż niewykwalifikowanemu pracownikowi.

Sytuacja tym bardziej niepokoi, że młodych klientów wydziału zatrudnienia przedkładać pracę nad naukę zawodu na dobrą sprawę nie ma kto wyprowadzić z błędu. Dom rodzicielski, albo tego nie umie zrobić, albo też gorąco zachęca syna, a szczególnie córkę do natychmiastowego podjęcia pracy. A więc może szkoła? Ci młodzi opuścili ją

mając lat 14 (czasami mniej — nie kończąc 7 klas), potem przez dwa lata chodzili samopas. Może więc wydział zatrudnienia potrafi wskazać, że prawidłowa kolejność to: najpierw nauka zawodu, a później praca! Z pewnością są urzędnicy, którzy w ten sposób młodym perswadują, ale przecież nie wszyscy. W rezultacie 16-latek sam decyduje o swoim losie i decyduje często pochopnie.

Od niedawna przy niektórych wydziałach zatrudnienia (w Wielkopolsce w 11 powiatach m. in. w Lesznie, Kaliszu, Gnieźnie) powstały punkty informacji zawodowej. W określonych dniach i godzinach urzędnik wydziału przyjmuje petentów, informuje, radzi. To już jest wprawdzie coś, ale nie to, o czym chcielibyśmy widzieć. Punkty, w których nie ma ani lekarza ani psychologa ani nawet wytrawnego pedagoga umiejącego znaleźć kontakt z młodzieżą — w żadnym przypadku nie mogą przecież pretendować do miana poradni zawodowych.

A takie właśnie placówki wydają się niezbędne. Przecież do wydziałów zatrudnienia zgłaszają się setki ludzi, często nie zdających sobie sprawy ze swoich predyspozycji do wykonywania takiego czy innego zawodu. Wybierają więc źle i niejednokrotnie staje się to dla nich życiową tragedią.

Poradnie zawodowe istnieją u nas właściwie jedynie jako placówki obejmujące zasięgiem uczniów w większych miastach. Krótko po wywołaniu poradnie istniały przy urzędach zatrudnienia (np. w Poznaniu każdy młodociany badany był przez lekarza i psychologa). Nieprzemysłowa była decyzja zlikwidowania tych placówek, które obecnie m. in. w NRD tworzą gęstą, dobrze zorganizowaną sieć.

Oczywiste, że nie stać nas od razu na podobne przedsięwzięcie. Warto byłoby jednak, choćby tytułem eksperymentu, zorganizować przy wydziałach zatrudnienia kilka takich placówek.

M. L.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: „Dzieci cyrku”, Notec: „Godzina pasowej rzy”, CZARNKÓW — „Ożenilem się z czarownicą”, GNEZNO — Lech: „Prawda”, Polonia: „Czarna Carmen”, GOSTYN — „Czerwone herety”, JAROCIN — „Młode lwy”, KALISZ — Kosmos: „Trucicielka”, Oaza: „Zbrodniarz i panna”, Stylowe: „Zabawna buzia”, KĘPNO — „Tysiąc oczu dr. Mahuse”, KOŁO — „W 80 dni dookoła świata”, KONIN — Energetyk: „Diabeł morski”, Górniki: „Babette idzie na wojnę”, KOSCIAN — „Trapez”, KROTOSZYN — „Zerwany most”, LESZNO — „Ich dzień powszedni”, MIEDZYCHÓD — „Dziś wieczorem z wyspy”, NOWY TOMYŚL — „Rodzina Milcarów”, OSTROW — Roma: „Po ślubny rejs”, SŁONEC — „Traper z Kentucky”, PILA — Iskra: „Kra- żownik szos”, Millenium: nieczynne, PLESZEW — „Burzliwa młodość”, RAWICZ — „Zołnierzy i bohater”, SŁUPCA — „Spotkanie w Bajce”, SREM — „Wszystko dla pań”, ŚRODA — „Rio Bravo”, SZAMOTULY — „Diabeł morski”, TRZCIANKA — „Jewdokia”, TURK — „Smarkula”, WAGROWIEC — „Człowiek zza biurka”, WOLSZTYN — „Karmazynowy pi rat”, WRZESNIA — „Mam tu swój dom”.

RADIO

SOBOTA

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.50 — Rozmowy na tematy prawne; 9 — Pol. melodie; 10.10 — Mówi Technika; 10.20 — Muzyka operowa; 11 — Od melodii do melodii; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — Rolniczy kwadrans; 13 — Utwory skrzypcowe; 13.20 — Koncert rozrywkowy; 14 — Niezapomniane stronicie”; 14.30 — Koncert rozrywkowy; 15.25 — W rytmie tan.; 16.05 — Z życia SZRR; 16.35 — Program młodzieżowy; 17.15 — Koncert muz. popularnej; 17.40 — Kabarek reklamowy; 18 — Transmisja Mecz Lekkoatletyczny: Polska — USA; 20.40 — Zgaduj zagadka; 22.10 — Cocktail taneczny; 23.12 — Wieczór muzyki rozr.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20.10, 23.

POZNAŃ: 9.45 — Muzyka; 10.40 — „Burzliwe dzieje perły Antyli” — fragment książki Sławomira Sierackiego; 11 — Koncert Chopinowski; 11.30 — Koncert; 12.15 — Melodie od Tatr do Bałtyku; 12.40 — Kapela Feliksa Dzierżanowskiego; 12.50 — Aud. aktualna; 13 — Grają rumuńskie orkiestry rozr.; 13.20 — Kultura pilnie poszukiwana; 14.25 — Dziecko, które nigdy nie dorosło”; — aud. w oprac. Zofii Wójtowicz; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Koncert muz. ros.; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Sport; 16.30 — „Grajaca szafa”; 17.12 — Audycja aktualna; 17.25 — Soliści Opery Poznańskiej; 18.50 — Fel. M. Jorsta; 19.30 — „Matysiakowie”; 20 — Gra zespołu J. Miliana; 21.27 — Sport; 21.47 — Melodie tan.; 23 — Gra Orkiestra Tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 8.15 — Muzyka; 8.30 — „Przełom Muzyczny Tygodnia”; 9.30 — Magazyn Wojskowy; 10 — Dla dzieci; 10.20 — Koncert żytych; 11.40 — Magazyn Nowości Techniki; 12.10 — Z cyklu: „Plamy na mapie”; 12.20 — Piosenki wyróżnione na Konkursie; 13 — Kiermasz Muzyczny; 13.40 — Gra Polska Kapela; 14.15 — „Zielony Magazyn”; 14.30 — „W Jezioranach”; 15 — „Wesoly autobus”; 16.05 — Przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 — „Klub 60”; 17.20 — Muzyka tan.; 18 — Wyniki Toto-Lotka; 18.05 — Muzyka; 19.05 — „Zespół Dźwiękowy”; 19.25 — Melodie rozr.; 20 — „Tydzień w kraju i na świecie”; 20.26 — Sport; 20.30 — „Matysiakowie”; 21 — Wieczory muzyczne; 22 — Do tańca zaprasza Zespół Petri Moor’a; 22.20 — Teatr Poezji.

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20.26, 23.

POZNAŃ: 8.50 — Koncert solistów; 9.20 — Fel. Literacki; 10.30 — Poezje i muzyka; 11 — Mozaika utworów instrumentalnych; 12.10 — Pieśni współczesnych kompozytorów; 12.50 — Z muzyki Edwarda Griega; 13.10 — „W służbie ludu w służbie narodu” — fel.; 13.30 — „Moskwa z melodią i piosenką o chłopcach polskim”; 14 — Koncert żytych; 14.58 — „Koziołki”; 15 — Dla dzieci; 16.30 — Koncert Chopinowski; 17.05 — Fel. na tematy międzynarodowe; 17.15 — Koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Skolimów”; 17.30 — „Podwieczorek przy mikrofonie”; 19 — „Pod kościołem” humoreski Z. Niedzwieckiego; 19.32 — Rewia piosenek; 20 — Sprawozdanie z Szermierzczym Mi strzostw Świata w Gdańsku; 20.30 — „Koziołki”; 21.22 — Sport; 21.25 — „Zołnierska ballada” — opowiadanie J. Mańkowskiego; 21.40 — Koncert Poznańskiej Piętnastki Radiowej; 22 — Sport; 22.30 — Ze świata opery; 23 — Melodie tan.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

Kronika POZNANSKA

Trwają obecnie prace przy poszerzaniu ulicy Grunwaldzkiej i ronda przy skrzyżowaniu ulic: Grunwaldzkiej, Przybyszewskiego i Reymonta. Po wybudowaniu drogi okrężnej (trasa Helmańska) przez rondo to zostanie skierowany ruch kołowy z Jeżyc przez Wilde do Staroleki.

W gmachu Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej przy ul. Słowackiego 8/10 zostaną zlokalizowane wszystkie poradnie, aby pacjenci, przyjeżdżający z terenu, nie musieli biegać po całym Poznaniu. Znacznej rozbudowie ulegnie pracownia rentgenologiczna.

Na ukończeniu znajdują się dwa zbiorniki nowej poznańskiej gazowni, która zostanie oddana do użytku pod koniec 1965 roku. Ma ona produkować lzw. gaz generatorowy, powstający z całkowitego spalania węgla. Opracowuje się obecnie plan „gazyfikacji” województwa poznańskiego, w związku z czym, ma powstać duża gazokosownia dla Wielkopolski, ewentualnie nawet dla dwóch województw.

Poradnię Dziecięcą otworzą w czwartek na Wildzie. Będzie ona obsługiwać dwa rejony, liczące 16 tysięcy mieszkańców. Przychodnia ta jest piątą placówką służby zdrowia, otwartą w tym roku. (emp)

TELEWIZJA

SOBOTA

POZNAŃ I PROGR. OGÓLNOP. 10 — „W poszukiwaniu winowajcy” — film fab. prod. ang.; od 1. 16; 11.30 — Przerwa; 17.40 — Program dnia; 17.45 — „Amatorska X Muza”; 18 — Sprawozdanie sportowe; 20 — Dziennik; 20.30 — Dobranoc; 20.45 — Z cyklu: „Portrety” — „W. Majakowski”; 21.25 — Musichall z Budapesztu”; — progr. rozrywk.; 22.10 — Wiadomości dziennika; 22.20 — „Echo Tygodnia”; 22.30 — „Wspólnicy zbrodni” — film fab. prod. ang. od 1. 18.

NIEDZIELA

11.15 — Program dnia; 12 — Koncert muzyki symfonicznej (transmisja z Kijowa); 12.45 — Przerwa; 14.55 — Program dnia — Wyniki losowania „Koziołków”; 15 — Nie dzielna Bieda; 15.55 — Film serijny prod. franc. „Inspektor Leclerc”; 16.25 — „Wasze piosenki” — progr. rozrywk. muz.; 17 — „Białe trójząb” — progr. z cyklu: „Ziemie, ludy, obyczaje”; 17.30 — „Scigany” — film fab. prod. ang. od 1. 16; 19 — Mistrzostwa Świata w Szermierce; 20.30 — Dziennik; 21 — Film krótkometr.; 21.15 — Festiwal w Rożnowie — (Praga Czeska); 22.15 — Sportowa Niedziela.